

KURTYNA W GÓRĘ

PIOSENKI DLA (ŁŹE)ELITY

Kto by się spodziewał, że piosenki Jana Kaczmarka, pisane dla kabaretu „Elita” (acz nie tylko), okażą się po latach piosenkami dla łże-elity. A jednak! Za sprawą Adama Opatowicza i Andrzeja Poniedziałkiego (ten ostatni objął szefostwo Sceny na Dole w Ate-neum) zaprezentowano publiczności spektakl złożony z piosenek starych i lubianych, a jakby dziwnie nowych i aktualnych. Kompozycja przedstawienia i odpowied-

nio rozłożone akcenty tchnęły w te etapowe piosnki, pisane z myślą, by cenzurę przechrzcić i reżimowi pokazać język, współczesnego ducha, a raczej współczesne zmyślenia i lęki. Okazało się nawet, że niedopowiedzenia, najczęściej cenzuralnego chowu, dobrze tym tekstom zrobiły – to daje pole do szerszych skojarzeń i myślenia nieco powyżej poziomu doróżnej interwencji – tak jest choćby z piosenką o zwierzętach poze-

rających się z nienawiści czy „Naszą Europą”, której refren brzmi jak przestroga albo wyrzut: „Twoja i moja, nasza, wspólny, obszerny dom / Czy dla nas ta Europa?”. Łże-elita może opuszczać spektakl z pociechą, że jest więcej podobnie myślących o wspólnym domu bez jazgotu i jadu, choć salka Sceny na Dole maciupcia jak orzeszek. Za to na scenie błyszczą aktorzy na czele z jubilatami, od pół wieku na scenie, Janem Matyjaszkiewiczem, a obok niego rewelacyjnym Grzegorzem Damińskim (wyśmienity rap!). Perłą wieczoru jest duet Matyjaszkiewicz-Dorota Nowakowska w piosence charakterystycznej „Czego się boisz glupia”. Ale i pozostałym wykonawcom niczego nie brakuje, z Andrzejem Poniedziałkiem włącznie, który jak zwykle z zasmuconą twarzą komunikuje gorzko-słodkie komentarze.

Tomasz Miłkowski

JAN KACZMAREK, „ALBUM RODZINNY”,
TEATR ATENEUM, SCENA NA DOLE, SCENARIUSZ
I REŻYSERIA ADAM OPATOWICZ, ANDRZEJ
PONIEDZIAŁSKI, KIEROWNICTWO MUZYCZNE
WOJCIECH BORKOWSKI, SCENOGRAFIA MARIUSZ
NAPIERAŁA, CHOREOGRAFIA DOROTA FURMAN,
PREMIERA 3 LUTEGO 2007

